



Mirosław Derecki (md)

## EKRAN I WIDZ: ÓMY WOKÓŁ LAMPY

Z niemałym zainteresowaniem czekano po „Hubalu” na następną polską premierę - „Zazdrości i medycyny” w reżyserii Janusza Majewskiego. Film wszedł na ekran kina „Kosmos” pod koniec września. O ile sukces Poręby poprzedziło kilka miernych raczej filmów, to nazwisko Majewskiego od lat kojarzy się z czołówką najciekawszych polskich reżyserów. Zaliczany do średniego pokolenia twórców (42 lata) Majewski już dziesięć lat temu dał znać o sobie dokumentalnym „Albumem Fleischera”, filmem nagrodzonym w Krakowie, San Francisco i Mannheim. Związany początkowo głównie z filmem dokumentalnym zadebiutował w 1967 r. w „fabule” - interesującym „Sublokatorze”, w którym główną rolę kreował znany w Lublinie i przez wiele lat związany z naszym miastem, Jan Machulski. Popularność zdobył sobie Majewski filmem „Lokis” (większość plenerów kręcona była w podlubelskiej, malowniczej Kozłówce), w którym oglądaliśmy szereg lubelskich aktorów, z popularnym „Dzidzią” - Witoldem Lisowskim na czele.

„Zazdrość i medycyna” powstała w oparciu o słynną książkę Michała Choromańskiego, pod tym samym tytułem. Jeden z bestsellerów wydawniczych polskiego dwudziestolecia międzywojennego, który przyniósł młodemu autorowi nagrodę Akademii Literatury oraz liczne sukcesy zagraniczne, został natychmiast zauważony przez amerykański przemysł filmowy. Wkrótce po ukazaniu się pierwszego wydania powieści (1932 r.), zainteresował się „Zazdrością i medycyną” reżyser amerykański polskiego pochodzenia, Ryszard Bolesławski. Niestety, wnikliwe „studium zazdrości” stworzone przez Choromańskiego, okazało się w scenariuszowej, hollywoodzkiej przeróbce tak straszną szmirą (oczywiście film miał się kończyć happy-endem!), że autor stanowczo sprzeciwił się realizacji filmu. Dopiero niedługo przed wybuchem wojny udało się Antoniemu Bohdziewiczowi skłonić pisarza do wyrażenia zgody na nakręcenie filmu w Polsce, w oparciu o scenariusz napisany przez Bohdziewicza. Wojna pokrzyżowała te plany, a Bohdziewicz, mimo że do końca życia nosił się z zamiarem nakręcenia „Zazdrości i medycyny”, ostatecznie nigdy nie wyszedł poza wstępne stadium organizacji.

Scenariusz Janusza Majewskiego jest więc trzecim z kolei scenariuszem, doprowadzającym do finału zamysł, który miał początek czterdzieści lat temu.

W wersji filmowej powieść została znacznie skrócona. Na pierwszy plan wysuwa się wątek Rebeki (gra ją pamiętna z „Popiołu i diamentu” Ewa Krzyżewska) i prywatnego śledztwa prowadzonego przez jej męża, przemysłowca Widmara (Mariusz Dmochowski). Doktora Tamtena gra Andrzej Łapicki, a krawca Golda pisarz Włodzimierz Boruński. *„Centralną postacią w tym filmie - powiedział Majewski w wywiadzie dla „Magazynu Filmowego” - jest niewątpliwie Rebeka: wokół niej, niczym wokół słońca, krążą mężczyźni, którzy pragną posiadać ją na własność. Nigdy nie panują nad nią, mimo że spędzają z nią miłosne noce. (...) Nie jest to kobieta fatalna. (...) określiłbym ją raczej jako kobietę żyjącą poza moralnością, nie uznającą żadnych zobowiązań, obowiązków, lojalności, wierności. (...) Manipuluje mężczyznami, zwodzi i oszukuje zarówno męża jak i kochanka, a oni niczym ćmy krążące wokół lampy – spalają się”.*

Przy tym wszystkim podchodzi jednak Majewski do przewijającego się przez ekran romansu z delikatnym dystansem, z pewną melancholijną zadumą, z wykwinnym humorem. Widz znajdzie w „Zazdrości i medycynie” i melodramat i komedię i dramat psychologiczny i nawet - sensacyjny, a wszystko obejrzy z wielkim zainteresowaniem i z podziwem dla dobrego smaku i kultury reżysera.

Pierwodruk: „Kamena”, 1973, nr 20, s. 14.